Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 255. **Lwów, Sobota dnia 11. Listopada 1922.** **Rok XL.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 2.700 Mk., z dostawą do domu 3.000 Mk., z przesyłką w Polsce 3.000 Mk., w innych państwach 4.000 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 100 Mk.
Cena numeru
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140 561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice i komunikaty 200 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 50 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 88 millim. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 59.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“ — Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Każdy szczery obywatel, każdy szczery demokrata

bierze dnia 12. listopada udział w głosowaniu do senatu i głosuje na listę nr. 1.

Wybory do senatu.

Wybory do senatu w nadchodzącą niedzielę będą nową próbą sił, niezwykle ważną dla układu stosunków w państwie i dla obozu demokratycznego. Zakres działania senatu, choć na podstawie konstytucji szczuplejszy jest znacznie od kompetencji sejmu, przecie jest bardzo znaczny. Sejm i senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe, wybierają Naczelnika Państwa na 7 lat. Senat ma prawo wstrzymania projektów ustawowych sejmu na dni najwyżej 60 i proponowania sejmowi zmian, których przyjęcie jednakowoż zależy od sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać sejm za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków sejmu. Kto więc chce, by Naczelnikiem Państwa został przedstawiciel obozu demokratycznego, kto nie chce, by senat stał się hamulcem na drodze prac ustawodawczych, ten musi przy wyborach niedzielnych głosować na demokrację.

Obowiązkiem Polaka i demokraty jest wziąć bezwzględnie udział w tych wyborach. Obowiązkiem jest to przedewszystkiem w naszej prowincji wobec petruszewyczowskiego bojkotu i mobilizacji sionistycznej. Prawica, ośmielona względnem powodzeniem przy wyborach sejmowych, wytęży wszystkie siły, by senat uczynić bezsprzeczną domeną swych wpływów, by przy pomocy uzyskanych w nim głosów obalić Józefa Piłsudskiego. Obowiązkiem demokracji jest przeciwstawić się jak najenergiczniej tym zakusom.

Największe szanse w walce z reakcją mają w województwach wschodniej Małopolski listy senackie Polskiego Stronnictwa Ludowego nr. 1. W województwach tarnopolskiem i stanisławowskiem P. P. S. wycofała swe listy i wezwała swych zwolenników do głosowania na listę nr. 1 P. S. L. Listy P. S. L. wobec tego reprezentują cały obóz demokratyczny.

Listy te zasługują na bezwzględne zaufanie i poparcie również ze względu na osoby znajdujących się na nich kandydatów. Na czele senackiej listy nr 1 województwa lwowskiego figuruje poseł, b. minister Andrzej Kędzior, jedna z najbardziej zasłużonych i czcigodnych postaci w naszym świecie politycznym. Całe jego życie poświęcone było ofiarnej, z niesłychaną pracowitością i talentem prowadzonej pracy fachowej, społecznej i politycznej. Jako fachowiec, b. kierownik Biura melioracyjnego w Wydziale krajowym, b. minister robót publicznych, przewodniczący i referent komisji sejmowych nie wielu ma sobie równych. Jest równocześnie znakomitym znawcą problemów administracji. Nie uważa się sam za specjalistę w sprawach czysto politycznych, większość jednakowoż naszych polityków mogłaby się wiele od niego na tem polu nauczyć, gdyż życie polityczne studjuje i zna niezwykle gruntownie i bierze w niem udział w sposób, mogący uchodzić za wzór bezinteresowności i uczciwości.

Na liście P. S. L. lwowskiej znajduje się również b. poseł do sejmu galicyjskiego, p. Jan Wasung, ongi jeden z najbardziej czynnych i pracowitych posłów na polu szkolnictwa, rolnictwa i spraw przemysłowych, siła pod względem politycznym i fachowym bardzo poważna. W tarnopolskiem listę nr. 1 otwiera b. wicemarszałek Jakób Bojko, nazwisko, którego nikomu zalecać nie trzeba, gdyż stało się symbolem pracy demokratycznej i narodowej wśród ludu, na 2 miejscu zaś po nim, a na 1 w woj. stanisławowskiem umieszczony został dr. Gustaw Dobrucki, dyrektor szpitala w Stanisławowie, ogromnie popularny i ceniony na terenie swej działalności, demokrata z najgłębszego przekonania i duża inteligencja polityczna.

Ze względów więc zasadniczych, jak i z uwagi na osoby kandydatów z czystem sumieniem możemy poprzeć listę senacką nr. 1 i wezwać wszystkich dobrych obywateli i demokratów, iby na nią oddali swe głosy.

W. J.

Endecka teorja i endecka praktyka.

Endecja dąży do kompromisu ze sjonistami.

Warszawa. (Tel. wł.) Z zupełnie pewnego źródła dowiadujemy się, że przywódcy endeccy usilnie zabiegają o zawarcie sojuszu z posłami żydowskimi, by pozyskać ich głosy przy pierwszych rozstrzygających głosowaniach sejmowych. Rokowania te, toczące się równocześnie w paru środowiskach, prowadzone są gorliwie przez obie strony, które spodziewają się, że targ będzie ubity! A podobno endecja szła do wyborów pod sztandarem antysemityzmu! Niema to jak endecka stałość przekonań i jej pogarda dla naiwności obałamuconych wyborców.

Chjena szuka większości za każdą cenę.

Konferencja z p. W. Witosem!

P. WITOS ODRZUCA WSPÓŁPRACĘ Z ENDEKAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do „Przeglądu Wieczornego“ donoszą z Krakowa: W tamtejszych kołach politycznych powtarzają sobie rozmowę, jaka wywiązała się między prez. Witosem a paru krakowskimi menerami endeckimi, którzy wiedzieli już, że o uzyskaniu przez ósemkę większości w Sejmie mowy nie może być i że endecja tylko wówczas osiągnęłaby cel, do którego zmierza, to jest zagarnięcie kilku tek ministerjalnych, jeżeli byłaby dopuszczona do współpracy w rządzie przez żywioły lewicowe.

Otóż ci menerzy endeccy badali, jakby ludowcy zapatrywali się na współpracę z nimi. Prez. Witos, jak donosi nasz koresp., puszczał mimo uszu te aluzje do współpracy, gdy jednak natarczywość endeków się wzmogła odpowiedział mniejwięcej w następujący sposób:

„Gdybyście byli strzelali do mnie, a nawet trafili, to wylizałbym się i moglibyśmy sobie jeszcze dać buzi, ale wyście zrobili z nas karjerowiczów, szkodników narodowych, złodziei publicznego grosza, a z takimi chyba nie można zasiąść przy jednym stole. Coby na to powiedzieli wasi wyborcy, gdybyście zbratali się z tymi, których odsądzacie od czci i wiary”.

Po tych słowach prezesa P. S. L. zapanowała grobowa cisza. Endecy nie próbowali już dłużej rokować z Witosem.

ROKOWANIA HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Warszawie rokowania o układ handlowy polsko-węgierski. Co się tyczy układu z Japonią, to podpisanie tego układu nastąpi najprawdopodobniej w przeciągu 2—3 tygodni.

—oo—

Przegląd światowy.

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU W SAKSONJI.

Ostatnie wybory do sejmu saksońskiego dały wynik następujący: Na 96 mandatów otrzymali nacjonaliści 19 (przedtem 20), Stresemanowcy 18 (jak przedtem), demokraci 8 (jak przedtem), zjednoczeni socjaliści 41 (przedtem Scheidemanna 27, niezawiśli 13), komuniści 10 (przedtem 9). Centrum straciło jedynego swego kandydata. Partja gospodarcza jak również chrześcijańscy socjaliści nie dostali ani jednego mandatu.

Nowy sejm nie będzie miał zdecydowanej większości. Socjaliści, którzy dotychczas mieli rządy w rękach, będą się musieli oglądać za sprzymierzeńcami. Skutkiem tego nastąpić musi albo koalicja z demokratami albo z komunistami. Udział w wyborach wynosił 82 procent ogółu wyborców.

BĄDŹMY DOKŁADNI.

Dzienniki paryskie doniosły niedawno, że w kraju sowietów szkoły tak pozbawione są środków, że na 60 uczniów przypada jeden ołówek. F. Herriot prostuje, że wiadomość ta jest niedokładna: jeden ołówek przypada bowiem na sześciu uczniów.

„To sprostowanie — dodaje „l'Oeuvre" — może nas zupełnie uspokoić co do stanu szkół rosyjskich".

PRZED WYBORAMI W AMERYCE.

„N. Fr. Presse" donosi z N. Jorku, że demokraci będą mieli w nowej Izbie reprezentantów większość około 9 głosów. Większość senatu pozostanie republikańska, ale zmniejszy się do 12 lub 14 głosów. Nowa Izba reprezentantów będzie się składała z 219 demokratów, 214 republikanów, jednego socjalisty i jednego niezawisłego. Demokraci tryumfują z powodu odniesionego zwycięstwa i przypuszczają, że prezydent Harding, elekt republikanów, przy najbliższych wyborach upadnie, w razie jeżeli będzie kandydował. Pewne koła przypuszczają jednakże, że Harding ustąpi wcześniej. Głównym powodem tych zmian jest bil rewizyjny i ustawa przeciwalkoholowa.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki przedłożył komisji odszkodowań nowe propozycje w odpowiedzi na wnioski wysunięte w raporcie komisji.

Komisja odszkodowawcza zajmowała się odpowiedzią Niemiec. W następny wtorek odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli rządu niemieckiego z członkami komisji odszkodowawczej, a w przyszły piątek komisja wyjeżdża do Paryża.

Wyniki wyborów z całej Polski.

Małopolska i Cieszyn.

NR. 51. LWÓW — POWIAT.

Urzędowe zestawienie wyniku wyborów w okręgu wyborczym: Cieszanów-Jaworów-Lwów-Rawa ruska-Sokal-Żółkiew. Uprawnionych do głosowania było 275.520, głosowało 97.691 wyborców. Głosów ważnych oddano 96.374, poszczególne listy uzyskały: nr. 1 — 41.181, nr. 2 — 9.669, nr. 3 — 513, nr. 4 — 398, nr. 5 — 42, nr. 8 14.880, nr. 11 — 578, nr. 12 — 5.352, nr. 13 — 1052, nr. 17 — 17.106, nr. 23 — 4.844, nr. 24 — 10. Wybrani zostali z listy nr 1: Jan Bryl, poseł, Br... sław Malik, nauczyciel, Stefan Posadzki, inży... Marcin Przewrocki, rolnik b. poseł. Z listy nr... Julian Smulikowski, nauczyciel, b. poseł. Lista... dr. Marceli Pruszyński, prof. gimn. Z listy... dr. Leon Reich (wybrany we Lwowie miesce...

CIESZYN—PSZCZYNA — OKRĘG 40.

Wybory w okręgu Cieszyn dały wynik n... Lista 8 uzyskała 4 mandaty, 7 — 1, 2 — 1, 16 —

B. Kongresówka.

NR. 3. SIEDLCE.

Z listy 8: Antoni Sadzewicz, red., Julian Szemborski, rolnik, Marja Holder-Edgerowa, ziemianka z Korytnicy i Stefan Struś, rolnik.

NR. 4. OSTRÓW.

Urzędowy wynik. Z listy 8. wybrani zostali: ks. prałat dr. Kazimierz Lutosławski, Jan Harusewicz, lekarz i Michał Arcichowski, poseł na Sejm ustawodawczy. Z listy 16. Szymon Jakowiuk, rolnik z Grodna.

NR. 5. BIAŁYSTOK.

Z listy 1 otrzymał mandat Karol Polakiewicz, prawnik w Białymstoku. Z listy 8: Tadeusz Dymowski, „ekonomista" w Warszawie, Nikodem Henryk Hryckiewicz, chemik. Z listy 12: Stan. Nawrocki, ksiądz proboszcz w Zabłudowie. Z listy 16: Szyja Hetzel Farbstein, były poseł i dr. Symcha Feldman, adw.

ŁOMŻA — OKRĘG 7.

W Łomży uzyskały poszczególne listy następujące ilości głosów: lista nr. 1 — 8.242, lista nr. 2 — 7.751, lista 3 — 15.223, lista 4 — 507, lista 8 64.641, lista 11 — 524, lista 12 — 4.427, lista 15 — 1.422, lista 16 — 12.333, lista 20 — 133, lista 23 — 104. Wobec tego wszystkie 4 mandaty uzyskała lista 8. Z pośród uprawnionych do głosowania 147.206, głosowało 115.825 wyborców.

Z listy 8. wybrani: A. Mieczkowski, A. Chętnik, dziennikarz, Paweł Romocki, inżynier i Franciszek Dzieżbicki.

NR. 9. PŁOCK.

Z listy 2: Miecz. Niedziałkowski, poseł, z listy 3: Julian Poniatowski, poseł. Z listy 8: Karol Mierzejewski, poseł, Tadeusz Świecki i Stefan Br... wiński, poseł.

ŁÓDŹ — OKRĘG 13.

W dalszym ciągu nadeszły na ręce gen... nego komisarza wyborczego wiadomości o w... ku wyborów z okręgu Łódź miasto: Upraw... nych do głosowania było 274.443, głosowało 223.487. Lista nr. 7 uzyskała 2 mandaty (Ludwik Waszkiewicz i Walenty Michalik, byli posłowie), lista nr. 8 trzy mandaty (Wojciech Korfanty, Antoni Charasz i Wanda Ładzina), lista nr. 16 dwa mandaty (Jerzy Rozenblatt i Artur Cronig).

KALISZ — OKRĘG 16.

Lista nr. 1 — 1 mandat (Piotr Chwaliński, rolnik z Krzyworzeki), lista nr. 2 — 1 mandat (Zygmunt Gardecki, sekretarz Związku zawodowego w Warszawie), lista nr. 3 — 2 mandaty (Wincenty Baranowski, rolnik z Wydrzyna, dr. Alfred Fiderkiewicz, lekarz z Leszna), lista nr. 8 — 2 mandaty (dr. Henryk Radziszewski, profesor Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, b. poseł i Bolesław Łazewski, radca Izby kontroli państwa w Warszawie), lista nr. 16 — 1 mandat (Lejzor Sirlik, radca miasta Zgierza.

NR. 19. RADOM.

Z listy 4: Ignacy Wziętek, rolnik, Józef Stanisław Makulski, wiceprezes G. U. Z. Z listy ... Tomasz Arciszewski, poseł. Z listy 3: Stanisław Nowak, górnik. Z listy 8: Stefan Sołtyk, poseł, Kowalewski, rolnik, dr. Tadeusz Mędrys, wizytator szkolny w Końskiem.

NR. 20. KIELCE.

Z listy 3 wybrani: Andrz. Waleron, poseł, Jan Ledwoch, sekretarz partji, Fr. Chyb..., rolnik.

JACK LONDON. 5

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Nie było chyba dziewczyny z warstwy robotniczej któraby prowadziła życie tak ustronne, jak Genevieve. Otoczona zewsząd brutalnością i grubiaństwem, strzegła się pilnie wszystkiego, co brutalne i szorstkie. Widziała tylko to na co patrzeć chciała a wybierała do patrzenia same rzeczy najlepsze, unikając bez wysiłku, za sprawą instynktu jedynie, wszelkiej nieobyczajności i szpetoty.

Przedewszystkiem żyła zawsze dziwnie mało narażona na niebezpieczeństwa. Jako jedyne dziecko matki chorej którą musiała pielęgnować, nie brała udziału w grach i figlach dzieci sąsiadów. Ojciec jej, drobny urzędnik, anemiczny o wąskiej piersi i łagodnem sercu, dla samej niemożności fizycznej obracania się w towarzystwie mężczyzn, był domatorem i cały wysiłek kładł w podtrzymywanie w domu atmosfery słodyczy i czułości.

Mając lat dwanaście, Genevieve została sierotą i prosto z pogrzebu ojca poszła do Silversteinów, do ich mieszkanka nad cukiernią; i tam, pod opieką poczciwych izraelitów, zarabiała na utrzymanie i sukienki, pilnując ich sklepu. Będąc chrześcijanką oddawała wielkie usługi Silversteinom, którzy po zajściu szabasu nie mogli sami zajmować się interesem.

Tam oto, w zacisznym sklepiku, upłynęło sześć lat jej dojrzewania. Znajomych miała niewiele. Postanowiła nie zadawać się z żadną dziewczyną dla tej prostej racji że żadna dziewczyna odpowiednia nie zjawiła się. Nie spacerowała również z chłopcami z sąsiedztwa, jak to było we zwyczaju u jej piętnastoletnich rówieśnic.

— Ta nadęta lala — mówiły na nią dziewczyny; i mimo, że jej piękność i samotnicze narowy wzbudzały w nich wrogie uczucia, czuły respekt przed nią. „Brzoskwinia z kremem" nazywali ją młodzi ludzie — pocichu i między sobą — gdyż bali się wzbudzić irytacje innych dziewic. Wobec Genevieve'y zaś zachowywali się z nabożną czcią, uważając ją za coś tajemniczo-pięknego i nieprzystępnego. Bo rzeczywiście była piękna. Córka starej rodziny amerykańskiej, była jednym z tych zadziwiających kwiatów świata robotniczego, które zjawiają się czasem, zadając kłam wszelkim precedensom urodzenia i środowiska, napozór bez powodu i wytłómaczenia. Miała piękność koloru: krew tak cudnie prześwietlała jej białą skórę, że przezwisko „brzoskwinia z kremem" narzucało się samo. Miała piękność regularnych rysów. Zresztą sama finezja linii jej ciała wystarczała, żeby uczynić ją piękną. Spokojna, cicho-głosa, wyniosła i pełna godności, posiadała pewną sztukę ubierania się i wszystko, co włożyła, podnosiło jej urodę. Naturę miała szczerze kobiecą, czułą, miękką, bluszczowatą; nurtowała ją podświadomie namiętność do kochanka i potrzeba macierzyństwa. Ale ta strona usposobienia leżała uśpiona przez szereg lat, czekając na zjawienie się wybrańca.

I oto, pewnego, upalnego popołudnia sobotniego, Joe wszedł na lody do cukierenki Silversteinów. Nie zauważyła jego wejścia, będąc zajęta innym gościem — sześcio- czy siedmioletnim urwisem, który — w kontemplacji przed gablotką, gdzie spoczywały pod napisem „pięć sztuk za 5 centów" czarodziejskie twory cukiernicze — oddawał się poważnej analizie własnych zachcianek. Usłyszała „Porcja lodów, proszę..." i nie patrząc na twarz klijenta zapytała: „Jakie mają być, proszę pana?" Nie miała zwyczaju zajmować się specjalnie młodymi ludźmi. Coś w nich było takiego, czego nie rozumiała. Sposób, w jaki patrzyli na nią, był jej nieprzyjemny, niewiadomo czemu zresztą. I niezdarność i kanciasty sposób bycia nie podobały się jej. Jak do tej chwili — wyobraźnia jej wolną była od mężczyzny.

Młodzi chłopcy, których widywała, nie wywierali na nią uroku, byli bez znaczenia. Jednym słowem, gdyby ją kto spytał o rację istnienia mężczyzny na ziemi, nie miałaby pojęcia, co odpowiedzieć.

Napełniając czarkę lodami przypadkowo spojrzeniem zawadziła o twarz Joe'go i w tymże momencie owładnęło nią miłe wrażenie zadowolenia.

(C. d. n.)

Z listy 8: Stefan Dobrzański, adw., Adam Chełmoński, adw.

NR. 25. BIAŁA PODLASKA.

Z listy 8 uzyskali mandaty: Seweryn Czetwertyński, poseł i Stefan Bobacz. Z listy 1: Stefan Kowalczyk, poseł. Z listy 16: Stefan Makówko, rolnik (Ukr.).

LUBLIN — OKRĘG 26.

Wynik wyborów w okręgu Lublin—Chełm—Lubartów: Lista nr. 1 — 1 mandat, wybrany Jan Dębski, b. poseł, lista 2 — 1 mandat, wybrany Malinowski, lista 3 — 2 mandaty, wybrani Stan. Tatarczuk i Irena Kosmowska, lista 8 — 1 mandat, wybrany ks. prof. Wóycik, lista 16 — 1 mandat, wybrany p. Neubau.

Z okręgu lubelskiego nie wejdzie do Sejmu ani jeden żyd, ponieważ Grünbaum został wybrany w Warszawie. Na jego miejsce wchodzi Ukrainiec Paweł Wasilczuk. (Okręg lubelski ciągnie się aż po Bug i ma szereg gmin ukr.)

B. zabór pruski.

NR. 32. BYDGOSZCZ.

Z listy 8 wybrani: Edward Biboński, dziennikarz, Karol Rzepecki, kupiec i Leon Żółtowski, rolnik. Z listy 7: Władysław Herz, poseł i Jan Faustyniak, górnik. Z listy 16: Kurt Groede, rolnik. (Zawody posłów podano mieścićle. P. K. Rzepecki prócz księgarstwa jest ex-prezydentem policji w Poznaniu, p. Żółtowski jest obszarnikiem, a p. Groede nigdy w W. P. nie służył, a chyba król.-prusk e rangi nie obowiązują. Red.)

*

POZNAŃ — OKRĘG 34.

W obwodzie poznańskim zostali wybrani z listy nr. 8: dr. Marian Seyda, dr. Adam Piotrowski, Zofja Sokolnicka i dr. Stefan Piechocki.

SZAMOTUŁY — OKRĘG 36.

Lista nr. 7 jeden mandat (dr. Stan. Wachowiak, b. poseł), lista nr. 8 — 3 mandaty (Stefan Paczkowski, inżynier z Katowic, Franciszek Kaczmarek, rolnik z Bukowska i Wojciech Ozimina, rolnik z Jaczewa), lista nr 16 — 1 mandat (Eugeniusz Nauman, właściciel dóbr w Suchoręcc).

Kresy wschodnie.

WOŁYŃ (NR. 56, 57, 58).

Wedle nieoficjalnych doniesień we wszystkich tych trzech okręgach wschodnich zwyciężyła lista nr. 16, zyskując 16 mandatów. Z tego uzyskali 12 Ukraińcy, 4 zaś żydzi.

*

NR. 62. LIDA.

Wynik głosowania: Z listy nr. 1 otrzymał mandat Krzyżanowski Bron., adw. Z listy nr. 3 Wojewódzki Syl., red., Cholewacz F., rolnik i Balin Stan., red. Z listy nr. 8: Raczkowski F., inż. Z listy 16: Owsianik A., inż., wódz Białorusinów-irredentystów i Bak-Michajłowski Sz., naucz.

zumieniu z generalnym komisarzem wyborczym wysłało na miejsce specjalną komisję dla zbadania sprawy.

PRASA CZESKA O WYBORACH.

O dziwo — cała niemal czeska prasa, interesując się żywo wyborami, trąbi w fanfary zwycięstwa. Kramarzowcy i ich najzaciekleisi wrogowie — lidovci czyli klerykali cieszą się, gdyż ci mówią, że zwyciężyła idea chrześcijańska, tamci, husyci, że nar. demokracja (oficjalna nazwa partji Kramarza), czescy socjaliści (narodowa partja robotnicza) cieszą się, że pobito socjalistów. — Boimy się, że przyszły sejm istotnie nie jedną radość sprawi Czechom.

Z ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SENATU.

Prawo wybierania ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku ustaw. Warunek ten nie dotyczy: świeżo osiadłych kolonistów, robotników i urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Wybieranymi do Senatu mogą być ci, którzy mają ukończonych lat 40, nie wyłączając wojskowych. Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 111 senatorów, z czego 93 z list okręgowych, zaś 18 z list państwowych.

Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy; miasto stoł. Warszawa stanowi oddzielny okręg wyborczy. Wybierają: województwo pomorskie 3, poznańskie 7, śląskie 4, krakowskie 7, lwowskie 9, stanisławowskie 4, tarnopolskie 5, wołyńskie 5, lubelskie 7, kieleckie 9, łódzkie 8, warszawskie 7, m. st. Warszawa 4, białostockie 4, poleskie 3, nowogrodzkie 3, wileńskie 4, razem 93.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu.

—oo—

Na brzegu urny wyborczej do senatu.

TERMIN WYBORU PREZYDENTA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Terminu Zgromadzenia Narodowego, na którem ma być dokonany wybór Prezydenta Rzpltej, nie można było jeszcze ustalić. Zależne jest to od tego, kiedy ukonstytuują się władze Sejmu i Senatu, albowiem dopiero 7 dni po tym terminie może być zwołane Zgromadzenie Narodowe.

Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu odbędzie się 28. bm. Jednak nie należy się spodziewać ukonstytuowania się władz ciał prawodawczych na pierwszem posiedzeniu. Nastąpi to najwcześniej na drugiem.

Wobec tego można przypuszczać, że posiedzenie Zgromadzenia Narodowego nie odbędzie się wcześniej, jak około połowy grudnia.

KANDYDATURA DRA MICHAŁA GREKA DO SENATU.

Oceniając indywidualnie kandydatów do Senatu, umieszczonych na poszczególnych listach, musi się jedno z pierwszych miejsc przyznać kandydaturze dra Michała Greka, zgłoszonej na liście nr. 13.

Dr. Michał Grek, jeden z najświetniejszych obrońców w całej Polsce, znakomity mowca, od pierwszej młodości był wyznawcą haseł postępowych — szczerym demokratą w najlepszem tego słowa znaczeniu. Za czasów austrjackich był przez jedną kadencję posłem do parlamentu i jako taki należał do głównych inicjatorów i rzeczników powszechnego systemu wyborczego. Jakkolwiek później usunął się od czynnego udziału w życiu politycznem — to mimo tego zawsze słowem i piórem służył sprawie ludowej. Z ramienia Stronnictwa Ludowego był w zeszłym roku członkiem Tymczasowego Wydziału Samorządowego i także na tem stanowisku znaczne położył usługi. Jako nieustraszony orędownik praw i swobód obywatelskich, przeciwnik każdej reakcji dr. Grek byłby dla Senatu pożądanym nabytkiem. Wielka jego wiedza nietylko prawnicza, ale i prawno-państwowa i polityczna, wysoka kultura daje gwarancję, iż jako członek Senatu mógłby oddać Państwu niespożyte usługi.

*

ZJEDNOCZENIE MIESZCZAŃSKIE WYCOFAŁO LISTĘ.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" donosi, że za przykładem U. N. P. w Warszawie wycofano listę Zjednoczenia mieszczańskiego nr. 14 do senatu, na którą w myśl zawartego paktu mieli głosować także zwolennicy centrum Skulskiego (lista 12). Centrum polskie wycofało swe kandydatury również w województwie kieleckiem.

KRÓLE KURKOWE IDĄ W SŁUŻBĘ ENDECJI.

Stronnictwo mieszczańskie ogłasza w swoim organie „Gazecie Poznańskiej" odezwę do wszystkich mieszczan Wielkopolski i Pomorza, że wycofuje swoją kandydaturę do senatu na listę nr. 14 i proponuje, ażeby sympatycy oddali swoje głosy na listy narodowe.

P. NEUMANN REZYGNUJE Z KANDYDATURY DO SENATU.

Otrzymujemy następujące pismo:

Mięszczaństwo lwowskie zaznaczyło tak wyraźnie i niedwuznacznie swoje wobec wyborów do Sejmu i Senatu stanowisko, że niezrozumienie przez ogół najlepszych jego intencji odczuwać musi jako wielką i niezasłużoną krzywdę. Mieszczaństwo polskie pracowało, pracuje i pracować będzie zawsze dla Polski, a najwyższym jego celem jest i pozostanie interes narodu polskiego.

Walka wyborcza weszła w taką fazę, że jako prezydent miasta Lwowa nie chcąc narażać na ujmę interesów tego miasta i chcąc zabezpieczyć Radzie miejskiej prawidłowe funkcjonowanie, w walce tej udziału brać nie mogę.

Nie zrzekając się tedy zajmowanego dotychczas przezemnie stanowiska umiarkowanej polityki, na którem nadal trwać będę, cofam w porozumieniu z polskiem stronnictwem mieszczańskiem moją kandydaturę do Senatu z listy Nr. 14.

Józef Neumann,
prezydent m. Lwowa.

NIEPORZĄDKI WYBORCZE NA WOŁYNIU.

Warszawa. (PAT.) Min. spraw wewn. komunikuje, że w związku z otrzymanemi skargami na rzekome nieporządki przy wyborach na terenie wojew. wołyńskiego, min. spraw wewn. w poro-

Odparcie ataków endeckich.

Od posła Hipolita Śliwińskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Ze względu na pojawienie się w Nr. 255 „Słowa Polskiego" z dnia 9 listopada 1922 r. artykułu pt. „Skąd lewica bierze pieniądze" proszę o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania:

Nie jest prawdą jakobym budował domy urzędnicze w Żoliborzu pod Warszawą:

Nie jest prawdą jakobym kiedykolwiek sam lub przez kogokolwiek zwracał się urzędownie lub prywatnie do ministerstwa skarbu, wzgl. do p. ministra Steczkowskiego lub też do p. ministrów Michalskiego i p. Jastrzębskiego o wypłacenie 160 miljonów mkp., należnych mi za budowle przezemnie wykonane;

Nie jest prawdą jakobym sam lub przez kogokolwiek zwracał się do „najwybitniejszej w państwie osobistości", z którą mam rzekomo pozostawać „w przyjaźni" — z prośbą o interwencję wogóle w jakiejkolwiek sprawie;

Nie jest prawdą jakobym otrzymał od ministra skarbu p. Jastrzębskiego nietylko pół miljarda mp. na poczet mojej należytości, ale wogóle jakąkolwiek kwotę pośrednio lub bezpośrednio ani na poczet mojej należytości, ani z jakiegokolwiek bądź innego tytułu;

Nie jest wreszcie prawdą, jakobym jakąkolwiek kwotą popierał fundusz wyborczy Zarządu P. S. L. „Wyzwolenie", a kandydatura moja do Sejmu z listy państwowej „Wyzwolenie" była od tego zależną.

Równocześnie oświadczam, że sprawę niniejszą, ze względu na inkryminowany przez „Słowo Polskie" artykuł, pomawiający mię o wyłudzenie od Skarbu Państwa pół miljarda mk., oddaję do Prokuratorji państwa celem wdrożenia dochodzeń czy minister p. Jastrzębski wypłacił mi lub komukolwiek w mojem zastępstwie kiedykolwiek i jakąkolwiek kwotę choćby na poczet dłużnych mi od Skarbu Państwa należytości.

Z poważaniem
Hipolit Śliwiński.

Ataki endeckie przeciw posłowi Śliwińskiemu mają swoje źródło w fakcie, że p. Śliwiński kandyduje do senatu z listy nr. 3 „Wyzwolenie" z województwa lwowskiego.

Podwyżka płac urzędników państw.

30 prc. podwyżka pensji październikowej.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu, biorąc pod uwagę ogromny w ostatnich czasach wzrost drożyzny, zamierza w bieżącym miesiącu **wypłacić urzędnikom państwowym pewne dodatki drożyźniane** w wysokości dotąd nieustalonej. Prawdopodobnie jednak urzędnicy państwowi otrzymają jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości **15% całkowitego uposażenia w dniu 1. października br.** Ponieważ w dniu 1. listopada wypłacono już urzędnikom 15% dodatku do płac październikowych, przeto łącznie z obecnymi 15% **urzędnicy otrzymają 30% podwyżki** w porównaniu do pensji październikowej.

Arabskie awantury na bl. Wschodzie.

Rząd Angory w roli pierwszego strażnika cieśnin, Konstantynopola i Bałkanu. Koalicja oburzona wielce.

WYGÓROWANE ŻĄDANIA ANGORY.

Londyn. (PAT.) Według doniesień pism wręczyli kemaliści wysokiemu komisarzowi gen. Pelle następujące żądania: 1. natychmiastowe opróżnienie Konstantynopola: alianci o ile sobie tego życzą mogą pozostać w Czataldży, Skutari, lub Czanaku; 2. zniesienie kapitulacji; 3. **odbycie plebiscytu w Tracji zachodniej,** celem stwierdzenia, czy obszar ten ma być oddany z powrotem Turcji; 4. **oddanie Messulu Turcji i rewizja granic syryjskich oraz autonomja wysp naprzeciw wybrzeży małoazjatyckich;** 5. zupełna niezależność Turcji; 6. **zapłata odszkodowania Turcji** w wysokości 6 miljonów franków w złocie.

BREWERJE TURECKIE.

Bordeaux. (PAT.) Charpy oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien" w Konstantynopolu, iż uważa sytuację za bardzo poważną. Kemaliści, jak donosi tenże dziennik, przecięli podmorski kabel telegraficzny z Czanaku.

Mussolini tworzy blok przeciw Turcji.

Rzym. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów oświadczył Mussolini, iż przedsięwziął już energiczne kroki w celu **stłumienia zaczątku ruchu w Sardynji. Sytuacja jest wielce kłopotliwa.**

Premier wysłał instrukcje do ambasadora włoskiego w Konstantynopolu, wskazując na **konieczność utworzenia bloku sojuszniczego wobec Turcji.** — tej Turcji, która pobiła wprawdzie Grecję, lecz nie powinna sobie wyobrażać, iż pokonała sojuszników. Krążownik „Archimedes" pozostanie w Konstantynopolu. Włochy przyłączają się do propozycji odroczenia konferencji lozańskiej, pod warunkiem, iż odroczenie to będzie krótkie. Premier potwierdził wiadomość, iż zamierza wziąć osobiście udział w konferencji lozańskiej.

Rada ministrów zgodziła się na odwołanie hr. Sforzy z Paryża, bar. Agliotti z Tokio i bar. Favciotti z Madrytu.

POINCARE ROZWIJA IDEĘ ŚCISŁEGO POROZUMIENIA.

Londyn. (PAT.) Paryski sprawozdawca „Timesa" donosi, iż potwierdza się wiadomość o przygotowaniu porozumienia między Francją a Anglją na nowych szerokich podstawach. Poincare wysłał bardzo dokładne wyłuszczenie swoich poglądów do Londynu. W piśmie swem zajmuje się on nie tylko kwestją wschodnią, lecz także zagadnieniami reparacyjnemi.

OPINJA ANGIELSKA UFA W PRZEWAGĘ SPÓŁPRACY KOALICJI.

Leafield. (PAT.) Cała prasa angielska omawia żywo sytuację na Bliskim Wschodzie. „Daily Telegraph" pisze: Sprzymierzeńcy zdecydowani są postępować w tej sprawie solidarnie. Francja ani Włochy nie mogą w danej chwili tolerować agresywnego zachowania się Kemala paszy. Co się zaś tyczy stanowiska Anglji w tej sprawie, to Kemal pasza z pewnością nigdy nie miał wątpliwości co do tego. „Westminster Gazette" pisze: Wszelkie obawy wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie nie powinny mieć miejsca dopóki utrzymana zostanie solidarność aljantów. „Daily News" jest zdania, że ratować sytuację może jedynie szybkie porozumienie się sojuszników co do wspólnego programu działania, oraz powiadomienie władz angorskich o powziętych decyzjach.

REWIZJA STOSUNKU W. M. GDAŃSKA DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Donosiliśmy już, że przez trzy dni przebywał w Warszawie wysoki komisarz w. m. Gdańska gen. Hacking, oraz gener. kom. rządu polskiego w Gdańsku p. Płuciński. Obecnie dowiadujemy się, że pobyt gen. Hackinga, poza zwykłą doroczną wizytą, miał na celu omówienie kwestji stosunku Polski do Senatu w m. Gdańska, oraz szeregu spraw natury ekonomicznej dotyczących Polski i Gdańska. Jednocześnie gen. kom. Płuciński brał udział w konferencjach, które dotyczyły przedewszystkiem rozpatrzenia motywów rekursu rządu polskiego do wys. kom. Ligi Narodów w sprawie kompetencji gen. komisarza rządu polskiego w Gdańsku, dalej spraw utrudnień, jakie Senat gdański czyni naszemu wywozowi i przywozowi, oraz pogwałcenie umowy polsko-gdańskiej z października 1921 r. przez Gdańsk.

TELEGRAM MUSSOLINIEGO DO RZĄDU POL.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Włoski prez. min. Mussolini, obejmując swoje stanowisko wystosował do wszystkich przedstawicieli włoskich przy rządach obcych depeszę treści następującej:

„Obejmując rządy Włoch proszę pana o wyrażenie w mojem imieniu tamtejszemu ministrowi spraw zewnętrznych serdecznego pozdrowienia i życzeń, wyrażając nadzieję i pragnienie, aby stosunki między nami zacieśniły się i stawały coraz bliższe i serdeczniejsze".

Tej treści depeszę włoski charge d'affaires w Warszawie zakomunikował min. Narutowiczowi, który w odpowiedzi na nią wystosował na ręce poselstwa polskiego w Rzymie depeszę:

„Otrzymawszy za pośrednictwem włoskiego charge d'affaires serdeczne orędzie Jego Ekscelencji prez. Rady min., pospieszam wyrazić mu moje serdeczne podziękowanie.

Ze swej strony pośpieszam również donieść Jego Eksc., że rząd polski szczerze podziela to pragnienie konsolidacji przyjaźni i pełnej ufności pomiędzy obu krajami".

RUINA SZKOŁY POLS. W PRUSIECH WSCH. PROTEST POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Delegacja polska przy Lidze Narodów wręczyła przewodniczącemu sekcji mniejszości narodowych memorjał w sprawie szkolnictwa polskiego w Prusiech Wschod.

W memorjale tym wykazuje Polska, jaką drogą i za pomocą jakich zarządzeń władze niemieckie w Prusiech Wschodnich zmierzają do zniszczenia zaczątków polskiego szkolnictwa. Jednocześnie dla kontrastu wykazuje memorjał, jak swobodnie rozwija się na ziemiach polskich szkolnictwo niemieckie, korzystając z wszelkich przywilejów konstytucyjnych na równi ze szkolnictwem polskiem.

UDZIAŁ POLSKI W KONFERENCJI BRUKSELSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z kół narodowych dowiadujemy się, że udział Polski w konferencji w Brukseli w sprawie rozrachunków z Niemcami jest prawie zapewniony.

Nowy poseł warszawski w więzieniu lwowskiem.

Wybrany z listy komunistów posłem do Sejmu z miasta Warszawy Stefan Królikowski pozostaje od października ubiegłego roku w więzieniu tzw. „Brygidki", a d. 22. bm. wyznaczono przeciw niemu i 38 innym komunistom rozprawę przed ławą przysięgłych o zbrodnię zdrady głównej.

Jak wiadomo schwytano w zabudowaniach katedry świętojurskiej z końcem października ubiegłego roku całą bandę bolszewicko-ukraińską, która konferowała tam nad dalszą akcją w celu rozszerzenia w tej części Polski zgnilizny sowieckich rządów. Policja zabrała wówczas nie tylko wszystkich członków konferencji, ale także protokół i inne kompromitujące dowody ich win.

Na czele oskarżonych w procesie, który przetrwa przeszło miesiąc jest Królikowski, nowy poseł m. Warszawy. Przeszłość jego jest ciekawa. Obecnie liczy 41 lat, jest żonaty, ma być ogrodnikiem, a na Woli, pod Warszawą, posiada realność, w której rzadko mieszka, bo ustawicznie jeździ agitować. Skąd czerpie środki na życie i podróże, nie trudno się domyślić. Urodzony w Warszawie, tam zamieszkiwał i od młodych lat był komunistą. Rząd carski prześladował go i wreszcie skazał na 8 lat więzienia. Z końcem 1918 Królikowski, jako niebezpieczny, internowany był w więzieniu mokotowskiem, skąd dopiero w lipcu następnego roku został wypuszczony na wolność i odrazu rzucił się w wir dalszej agitacji komunistycznej, zdobywając sobie wśród współwyznawców komunizmu godność przewodniczącego „Centralnego komitetu komunistycznej partji robotników polskich", oraz tytuł „polskiego Lenina". Jako taki włóczył się po całej Polsce, grasował na Górnym Śląsku, nie pominął też Lwowa i tu miał konszachty z agitatorami bolszewicko-ukraińskimi, szerząc wrogie przeciw Państwu naszemu tendencje.

Nie ulega wątpliwości, że Królikowski miał ścisłą łączność z towarzyszami z pod znaku Trockich i Leninów, istnieją bowiem dowody, że był delegatem komunistycznej partji robotników polskich na trzeci kongres trzeciej międzynarodówki w Moskwie ubiegłego roku.

Królikowski używał nazwiska Paweł Szczypowski, oraz pseudonimów „Krowoderski", lub „Cyprjan". Powinęła mu się noga dopiero we Lwowie na głośnym kongresie w zacisznych murach katedralnych.

Wobec tego, że Królikowski został wybrany posłem, po ustaleniu jego kandydatury, nietykalność poselska zwolni go na razie od odpowiedzialności za zbrodnię zdrady głównej. Po załatwieniu formalności będzie on wypuszczony z więzienia, a rozprawa przeciw niemu będzie wyłączona, lecz nie umorzona. Towarzysze jego w liczbie 38 zasiadą na ławie oskarżonych 22. bm. Nowy poseł będzie miał nad sobą nieprzerwanie groźbę odpowiedzialności za zbrodniczą działalność przed posłowaniem.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 10. LISTOPADA!

W r. 461 umiera papież Leon I. Wielki. — W r. 570 przychodzi na świat Mehomet. — W dniu 1444 śmierć Władysława III. Warneńczyka w drugiej bitwie pod Warną — W r. 1483 urodził się w Eislebeni Marcin Luter. — W r. 1493 Kolumb odkrywa Autiguę. — W r. 1542 umiera papież Paweł III. — W r. 1567 klęska Hugenotów pod St. Denis. —

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „he ojów".

CZTERNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Postępowanie dowodowe dobiega nareszcie końca. Świadków już wszystkich przesłuchano, a tylko odczytuje się dowody na papierze. Pojawiają się wnioski, ale mają one również charakter manifestacyjny. Jutro, w piątek postępowanie dowodowe niezawodnie będzie ukończone, a jeśli i pytania zostaną ustalone, w sobotę wygłosi prokurator mowę.

Wszystkie niemal wnioski obrońców, przedłożone w poniedziałek i wszystkie w czambuł wnioski wtorkowe dr. Ewyna w sprawie „strasznego ucisku" narodu ukraińskiego, trybunał odrzucił, albowiem punkt ciężkości nie leży w tem, czy fakta naprowadzone przez Fedaka lub jego obrońców, są prawdziwe, tylko czy momenty, które Fedaka popchnęły do czynu, uzasadniają ten czyn, o czem decydować będzie ława przysięgłych. Niektóre dowody z wniosków obrony trybunał dopuścił.

Dr. **Głuszkiewicz** domagał się wezwania na świadka inspektora policji p. Łukomskiego i komisarza p. Bodnara na stwierdzenie okoliczności, że Fedak na strażnicy policyjnej tuż po atentacie, gdy przyszedł do przytomności, odezwał się do p. Łukomskiego: „Proszę powiedzieć Naczelnikowi Państwa, że do niego nie strzelałem, tylko do Grabowskiego za to, jak z nami postępuje". Trybunał odmówił wnioskowi, albowiem Fedak tłumaczył się w ten sposób w zeznaniach swoich na policji w nocy po atentacie.

Dopuścił trybunał dowody, przedłożone przez prokuratora dra Gürtlera, mianowicie odczytano doniesienie policyjne o schwytaniu listów do Czechosłowacji i treść jednego z tych listów, oraz inne dokumenty. W kwietniu 1922 r. na moście granicznym w Cieszynie dwukrotnie przyłapano listy, które miano przenieść do ukraińskich działaczy w Czechosłowacji. Najpierw 12-letni Donowski przenosił listy, otrzymane od jakiegoś pana z Cieszyna polskiego, a potem to samo chciał uczynić Franciszek Daubner, tokarz, któremu w Cieszynie polskim dał listy do przeniesienia za kordon Piotr Belei, student uniwersytetu w Pradze, pochodzący z Małopolski wschodniej. Belej przyjeżdżał z Pragi do stryja swego, konduktora kolejowego, zamieszkałego w Cieszynie czeskim, a Daubner jest pasierbem konduktora Beleja. Za pomocą tych ludzi odbywało sie przenoszenie za kordon nielegalnej korespondencji ukraińskiej.

W jednym z tych listów, który był pisany płynem niewidocznym i włożony do koperty opieczętowanej ołowiem, zamieszczone są bardzo ciekawe rzeczy. Chemicznym sposobem litery wydobyto tak, że można je było odczytać. Najpierw jest obszerne **sprawozdanie o działalności bojówek ukraińskich** i wogóle o politycznych sprawach, dalej o **sabotażach, podpalaniach**, o skrytkach i rozmiarach konspiracyjnej roboty, o **przygotowaniach do powstania w Galicji wschodniej**, które miało wybuchnąć w maju itp.

Informacje o Fedaku nie są tylko pobieżne. Żąda się od nieznanej osoby w Czechosłowacji, **aby do obrony Fedaka dostarczyła 14 rewolwerów, 1 kilogram chloroformu, oraz pieniędzy na sprawienie 5 mundurów dla policji polskiej i wynajęcie mieszkania naprzeciw więzienia, w którem siedzi Stefan Fedak.**

Ponadto na „cele ogólne" domagano się przysłania z Czechosłowacji **5 puszek zarazków nosacizny, 5 klgr. proszku twardego jak diament, oraz najlepszej i najmocniejszej trucizny.** (Proszek diamentowy, twardszy od korundu, mógł być wsypany w łożyska kół wagonów kolej., lokomotyw itp. i zniszczyć je. — Przyp. spraw.).

Odczytano też kartkę znalezioną u aresztowanego w Stryju Wasyla Gryca, adresowaną do osk. Palijewa i Kobierskiego z poleceniem, aby tow. Lubinieckiego przyjęto do organizacji. Oskarżeni wyjaśniają, że była to organizacja studencka, a Lubiniecki był delegatem młodzieży. Na to prokurator oświadcza, że Gryc ma lat 30 i jest kandydatem adwokackim, więc nie mógł być w tym czasie jeszcze studentem. Dr. Ewyn chciał, aby Gryca, pozostającego w śledztwie, powołać na świadka, ale trybunał nie przychylił się do tego wniosku.

Odczytano potem kilka zeznań świadków, których nie można było wezwać na rozprawę. Dwaj z nich, jak naprzykład niejaki Fischbein i Mikołaj Karuszczuk, b. pułkownik armji carskiej, a potem oficer w sztabie Petlury, wyjechali za granicę. Pierwszy siedział w aresztach z osk. Zyblikiewiczem, drugi z osk. Matczakiem. Podczas rozmów w zaufaniu, bo Fischbein był uciekinierem z Ukrainy sowieckiej, a Karaszczuk także „swój", osk. Zyblikiewicz i Matczak opowiadali im różne fakty, związane ze sprawą Fedaka, organizacją „Woli" itp. Matczak posyłał Karaszczuka, który miał opuścić areszt wkrótce do „Wpередu", względnie do kilku osób z ostrzeżeniami, że tajna organizacja „Woła" wykryta, że odbędą się rewizje i aresztowania, że Sztyk i Sekret są „swołocz" i „swynie", bo zasypują, że są konfidentami policji, że Fedak za dużo zeznaje w policji, że Fedak miał wykonać zamach na Naczelnika państwa itd. itd. Zeznania Fischbeina i Karaszczuka o tych szczegółach, które dowiedzieli się w aresztach od Zyblikiewicza i Matczaka są obszerne i składane były kolejno w policji i w sądzie.

Odczytano dowody, które trybunał dopuścił na wniosek dr. Dawydiaka, obrońcy osk. Zyblikiewicza, co do moralnej kwalifikacji Fischbeina. Również obrońca Matczaka dr. Hankiewicz przedstawiał Karaszczuka w swych wnioskach, niedopuszczonych przez trybunał, jako indywiduum marne. Karaszczuk aresztowany był we Lwowie za hazard i sąd ściga go nadal za to samo. Wyjechał on podobno do Sopotu i tam grasuje w szulerni.

Osk. Matczak i Zyblikiewicz zaprzeczyli zeznaniom Fischbeina i Karaszczuka.

Przy końcu wczorajszej rozprawy obr. dr. Głuszkiewicz wniósł, aby **powołać na świadka Naczelnika Państwa** dla stwierdzenia, czy siedząc w aucie podczas strzałów uchylał głowę na bok i dzięki temu nie został postrzelony i wogóle czy miał wrażenie, iż zamach był też skierowany przeciw jego osobie.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrońcy, dodając, że istnieje protokół zeznań Naczelnika Państwa, który jednak nie jest w akcie oskarżenia zawnioskowany do odczytania na rozprawie.

Obrońca chciał, aby prokurator zażądał odczytania tego protokołu, lecz prokurator pozostawił to obrońcy. Ostatecznie nie została ta kwestja załatwiona, albowiem przewodniczący odroczył rozprawę do piątku.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. **Andrzeja z A.**; gr. kat. **Terentyja.** Jutro rz. kat. **Marcina b.**; gr. kat. **Anastazji.** — Wschód słońca 6 29 zachód 3 48

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek „Cavalleria" (Turidda śpiewa I. Mann) i „Pajace" (ostatni występ St. Gruszczyńskiego).

Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Opowieści Hoffmana".

Niedziela o 3 pop. „Dziady" — wieczór „Tosca".

Poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Opowieści Hoffmana".

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek, sobota i niedziela „Bajadera".

Poniedziałek z powodu generalnej próby teatr zamknięty.

Wtorek „Japonka", operetka w 3 akt. Benatzkyego (premiera).

Teatr miejski.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Księga Hioba".

Teatr art.-lit. „Bi" Ossolińskich 10. Od soboty 4 bm. Występy nowozaangażowanych artystów pp. Z. Olan, Asta Sańska, K. Bajon Sketsch japoński Sing-Fa „W palarni Opium". Farsa „Ławeczka miłości". Operetka z muzyką Wihlera „Intendant teatru JK. Mości". Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników za legitymacją 50% zniżki.

Sala Sokoła Macierzy. W sobotę 11. listopada o godz. 8.30 wieczorem III. ostatni seans Dr. Tho-Ramy i Dr. Radwana Nowy program! 2712

We Lwowie.

— **W sprawie zamykania i otwierania sklepów.** Rada Stow. kupców lwowskich w uwzględnieniu najżywotniejszych interesów szerokich sfer obywatelskich Lwowa w szczególności zaś inteligencji urzędniczej powzięła jednomyślną uchwałę, że sklepy w obrębie miasta Lwowa winny być **otwierane w porze zimowej tj. od 1. września** do 31. marca o godz. 9 rano, zaś zamykane o godzinie 7 wieczór.

Powyższa uchwała podyktowana również względami na dobro zainteresowanych firm kupieckich, została zakomunikowaną lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, która jak się spodziewać należy w czasie możliwie najkrótszym potrafi wpłynąć na usunięcie szkodliwych i prawnie nieuzasadnionych zarządzeń lwowskiego magistratu nie podyktowanych interesami ani stron kupujących, ani sprzedających.

— **Nieustanna służba dzienna w magazynach kolejowych we Lwowie.** Celem szybszej manipulacji rozładunkowej w magazynach nadawczych i oddawczych na stacji we Lwowie zaprowadzona zostanie od 12. bm. nieustanna dzienna służba. I tak kasa i magazyn dla przesyłek towarowych zwykłych oraz kasa oddawcza dla tych samych przesyłek otwarta będzie nieprzerwanie od godz. 8 rano do 3 popoł., zaś magazyn oddawczy od g. 8 rano do 4 popoł. Zarządzenie to nie odnosi się do przesyłek pospiesznych i ładowni.

Z teatru donoszą: Dziś pożegna się z publicznością lwowską bohaterski tenor St. Gruszczyński w „Pajacach". Zupełnie bez przesady można powiedzieć, że partja Cania jest najświetniejsza w repertuarze niezrównanego artysty. Na wszystkich scenach, na których występował Gruszczyński, musiał zawsze kilkakrotnie powtarzać sławną arję „Śmiej się pajacu", wywołując każdym razem entuzjazm. Obok „Pajaców" pójdzie „Cavaleria" z pierwszym tenorem naszej sceny p. Mannem. Będzie to więc przedstawienie pod każdym względem ciekawe.

Nowa operetka „Japonka" niebawem ukaże się na scenie teatru Nowości. Rzecz dzieje się w Japonji, w kraju kwitnących wiszni i jabłoni, wśród otoczenia niezmiernie barwnego i pięknego. Dzieje dwóch kochających się serc, Amerykanina i Japonki ujęte są w fabułę ładną i odbiegającą od szarzyzny dnia. Muzyka bardzo wartościowa, wznosząca się niekiedy do poziomu opery. Żywioł komiczny obficie jest reprezentowany. Teatr

...ba wystąpi znowu z całym przepychem dekoracji pendzla Z. Bałka. Próby pod kierunkiem Tarzańskiego, który ma znowu świetną rolę, dobiegają końca.

„Sublokatorka". W teatrze Małym pod kierunkiem dyr. Czarnowskiego odbywają się próby z głośnej krotochwili A. Siedleckiego, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Metrop. Szeptycki ciężko chory.** Metropolita Szeptycki, który bawi teraz w Ameryce, zaniemógł ciężko na zapalenie żył (?) w nogach, utracił nawet przytomność i znajduje się w szpitalu w Chicago.

— **„Diło" redivivum.** Ukraińcy „trudowicy" wznowili swój organ, zamieniając ludowy tygodnik „Swoboda" na dziennik. Numer ostatni przepełniony jest opisami aresztowań i rewizji, relacjonowanych nawet z pierwszej połowy października, aby wywołać wrażenie o terorze w czasie wyborów. W pierwszym tym numerze przedrukowano sprawozdanie warszawskiego korespondenta „Times" z procesu Fedaka, umieszczone w tem piśmie 27. ub. m., zupełnie objektywne, a zaopatrzone uwagą od redakcji, ignorancka, piszącą o decyzji traktatu wersalskiego (!?) w sprawie wschodniej Galicji.

— **Ściąganie należytości od automobilów i wozów.** We Lwowie utworzono nowy X. departament magistratu dla ściągania należytości od automobili, motocykli, rowerów, koni, mułów, wozów itp. Podatek ten wszedł w życie w listopadzie u. r. Opłata wynosi od samochodów osobowych 1000 mk. od siły 1 konia mechan., od ciężarowych 1000 mk., od roweru 60 mk., od motocyklu 2-kołowego 300 mk., 3-kołowego 600 mk., od koni i mułów na własny użytek 3000 mk. od sztuki, od koni dorożkarskich i roboczych 1000 mk. od sztuki. Oprócz tego od automobili, koni i wozów pobiera się rogatkowe w wysokości 1—30 mk. Równocześnie wprowadzono opłatę za wodę, która wynosi 4000 mk. rocznie od konia, wozu, powozu i wózka również 4000 mk., od automobilu osobowego 16.000 mk., od ciężarowego 12.000 mk. Ogrody większe niż o 100 m. kw. powierzchni płacą 2000 mk. za każde 100 m. kw., oranżerje 125 mk. za jeden m. kw. Szefem nowego departamentu został radca dr. Platowski. Biura mieszczą się przy pl. św. Ducha nad kawiarnią Wiedeńską.

— **Znikł bez śladu.** Bronisława Tyszkiewicz, żona urzędnika poczt., zawiadomiła policję, że syn jej 18-letni Marek, uczeń 4 klasy gimn., wyszedł z domu na Wulce Panieńskiej l. 14. jeszcze 13. października i dotychczas nie wrócił. Za wiadomość o zaginionym synu, ofiarowała zrozpaczona matka 20.000 mk. nagrody.

— **Włamanie.** Do mieszkania Lucjana Jasińskiego, kapitana 6. p. art. pol., przy ul. L. Sapiehy l. 39., włamali się wczoraj złodzieje i skradli żelazną skrzynkę, w której znajdowało się 900.000 mk. i garderobę wart. 600.000 mk.

— **Nie udało się.** Na dworcu głównym aresztowano wczoraj Wilhelma Szydłowskiego, notowanego złodzieja, w chwili gdy ten skradł pakunek Bernarda Rathnera z Kałusza, zawierający trzy futerka wart. 160.000 mk. Pakunek wrócił do rąk właściciela, a Szydłowski powędrował do aresztów policyjnych.

Z całej Polski.

— **Sprawa pożyczki polskiej we Francji** jest na dobrej drodze. Zaznaczyć należy, że pobyt szefa sztabu, gen. Sikorskiego, posunął znacznie naprzód realizację tej sprawy. (AW.)

— **Gniazdo komunistyczne w Siedlcach.** Władze policyjne w Siedlcach odkryły kilkunastu niebezpiecznych agentów bolszewickich, którzy kierowali tam organizacją pod nazwą „Przyszłość". Wszystkich aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu. (Tel. wł.) (G.)

— **Skazanie lekarza miejskiego w Warszawie na degradację.** Magistrat warszawski zatwierdził decyzję komisji dyscyplinarnej, skazującej na degradację dr. Włodzimierza Popiela, naczelnego lekarza miejskiego zakładu położniczego przy ul. Karowej. Dr. Wł. Popiel ukarany został za niewłaściwe pobieranie opłat od pacjentek zakładu przy ul. Karowej w oddzielnych pokojach, t. zw. separatkach.

Ze świata.

— **Samosądy na bolszewikach.** W Sofii redaktor dziennika bolszewickiego „Nowaja Rasija" Aleksander Agajew, został przed lokalem redakcyjnym zabity. Morderca Michał Bulew, uciekł.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Komitet budowy „Pomnika Orląt"** urządza na pamiątkę 4-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa **„Wieczór Orląt".** Hołd literatów lwowskich bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu. Wieczór odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej dnia 15. bm. o godz. 6 wiecz. i składać się będzie z utworów pp.: Bukowskiego, Gelli, Jedlicza, Nitmana, Orobkiewicza, Rossowskiego, Schrödera, Żypowskiego. Deklamacji podjęli się łaskawie pp. artyści teatru miejskiego oraz znakomity recytator dyr. Czesław Krzyżanowski. Bilety w cenie 500 mp. siedzące i 200 mp. stojące i galerja są do nabycia w sklepie p. Ligęzy, plac Halicki, wieczorem przy kasie.

— **Posiedzenie Wydziału Zawodowego Związku literatów polskich** odbędzie się w poniedziałek 13. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11, III piętro).

— **„Co to znaczy uobywatelnienie żydów w duchu polskim"?** Na temat powyższy odbędzie się w „Zjednoczeniu" (Królewska 7) w sobotę 11. bm. o godz. 7 II. wieczór dyskusyjny. Członków i sympatyków uprasza się o przybycie.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** W piątek 10. bm. odbędzie się wycieczka członków PTP. do fabryki żarówek „Żareg". Punkt zborny wejście do fabryki przy ul. Lwowskich Dzieci l. 25, punktualnie o 3 popoł. — We środę 15. bm. odbędzie się zebranie tygodniowe o 6.15 wieczór, na którem inż. Stan. Fryze wygłosi referat p. t.: „Nowa teorja obwodów elektrycznych". Goście mile widziani.

— **Dr. Tho-Rama i dr. Radwan** dają ostatni wieczór w sobotę 11. bm. Wykonany zostanie szereg nowych eksperymentów z dziedziny autosugestji, hypnozy, telepatji itp.

—oo—

— **Wieczór tańcujący** pod protektoratem JWPani hr. Marji Starzeńskiej odbędzie się w sobotę d. 18. listopada w salach Kasyna i Koła lit. art. Po trudach wyborczych świetna sposobność do miłej i wesołej zabawy. Dochód przeznaczony na budowę Pomnika Orląt Obrońców Lwowa.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. listopada.

+ **Poświadczenia handlowe na wyjazd do Niemiec.** Lwowska Izba handlowa i przemysłowa udzielać będzie poświadczeń na wyjazd do Niemiec tylko tym firmom, które się wykażą bądź to pozwoleniem przyjazdu niemieckiej władzy policyjnej, bądź to polecającem poświadczeniem niemieckiej Izby handlowej.

+ **Giełda pieniężna.** Niektóre akcje przemysłowe notują dzisiaj w dalszym ciągu zwyżkę. Przedmiotem wielkiego zainteresowania były Parowozy, które awansowały o 400 punktów. Olkos podrożał na 11200, pod koniec płacono 11100. Chodorów spadł na 9650, potem poprawił się na 10.000. Gafota notowała pod koniec 1675. Ćmielów 5700. Pezet 2300. Bank Hipoteczny ustalił się przy kursie 900. Ziemski Bank Kredytowy pod koniec 850. Pow. Bank Kredytowy 425. Waluty silne. Dolary 15950, przejściowo nawet 16000. Praga doszła do 517. Wiedeń 22 i ćwierć. Berlin 1.97 i pół. Paryż 1000. Londyn 71150. Tendencja w akcjach i walutach zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. w.) (G.) Dla walut i dewiz zagranicznych tendencja okazywała dążność do zupełnej stabilizacji kursów przy spokojnych obrotach. Akcje w dalszym ciągu mocno i zwyżkowo. Papierami proc. ruch nie wielki.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą

A) Akc. Bank.	9 listop.	B) Akc. przem.	9 listop.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	T 1675
Dyskont Lw. .	——	Górka	7760
Handl. Pozn. .	3200	Olkos	T 10800
Hipot. akc. . .	T 900	Parowozy . .	T 4700
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski .	1600	Pezet	T 2300
Powszechny .	T 425	Pocisk	T 2200
Przemysłowy	1200	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	T 850	Pol. Nafta . .	T 2700
		Pol. Tow. Bud.	2670
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 1150
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	T 9200
Chodorów . .	T 10225	Siersza el. . .	T 925
Karpalit . . .	T 3300	Gór. Siersza .	18000
Ćmielów . .	T 5950	Tepege . . .	10000
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 10700
Galicja . . .	700000	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 255	Lwów — dnia 9 listopada 1922		Warszawa dnia 9 listopada	Kraków dnia 9 XI.	Zurych dnia 9 XI.	Berlin dnia 7 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	$0.03\frac{1}{2}$	52.00
1 funt ang.	63000—71000	69500—71500	71075—71800	71750—71800	24.48	37593.00
100 frs franc.	91000 99000	95000—100000	96500—99500	9500—10050	34.50	56100.00
100 fr. szwaj.	275000—295000	277500—297500	280100—291900	29700—29800	100.00	15580.00
100 frc. belg.	84000—89000	85000—90000	87100—9.000	8710—9200	31.35	41000.00
100 K czesk.	46000—51000	48500—52500	52000—52000	4900—5200	17.60	275.00
100 K węg.	450—500	475—550	——	550—570	—22	3.01
100 K austr.	21—23	21—23	21·00—22·00	00·21—00·23	—.0073	11.[illegible]3
100 M niem.	175—225	170—220	180—197	2·00—2·05	$0.06\frac{3}{4}$	100—
1 Dolar am.	15000—16000	15000—16000	15820—16050	15000—16[illegible]0	149.00	8471.07
100 Lir wł.	53000—63000	60000—65000	63300—65700	5750—6000	23.15	345.00
100 Lei rum.	9000—10000	9500—10500	——	4600	3.45	228.20
100 guld. hol.	570000—600000	570000—600000	—"—	—	214.40	3308.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 45000—51000	—"—	—	101.00	150[illegible].7
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—"—	—	110.25	1293.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—"—	—	147.00	2212.00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatni notowane

Z Rady miejskiej.

ÓSEMKI, PSY, MURY, PODATKI, DODATKI I POŻYCZKI.

W tęgim komplecie stanęła na wczorajszem posiedzeniu Rady m. lewica, pp. rr. Diamand, Smulikowski, Löwenherz i i. zabierali często głos i zbijali centrowo-wycofane ostatnio poglądy. Szermierki słownej nie było z braku zapaśników. Jednak posiedzenie żyło, trapiąca od wieków Radę miejską śpiączka ominęła w tym dniu „gwarantowanych" posłów i senatorów.

Przed porządkiem dziennym wniosła r. Demelowa o wyrażenie protestu przeciw lakierniczym zapędom panów z pod ósemki, którzy zachlapali lub kazali posmarować wszystkie kamienice we Lwowie swym czcigodnym numerkiem. R. Próchnicki wyjaśniał, że stało się to wbrew wiedzy komitetu Chjeny. Mimo tego, Rada miejska uchwaliła protest przeciw zanieczyszczaniu murów.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Stosownie do referatu r. **Boziewicza** uchwalono obciążyć podatkiem 20% wszelkie towary przewożone przez Lwów i składane tu przez czas dłuższy od 2 tygodni. Podatkowi podlegają ruchomości i nieruchomości ubezpieczane przez tutejsze tow. asekuracyjne.

Pewną zmianą przyspieszającą składanie podatków jest uchwała Rady miejskiej, dotycząca składania zaległych podatków odsetkami karnemi. Stosownie do referatu dr. **Szpora** uchwalono ściągać 3% miesięcznie od 1 kwartału zwłoki, 3.5% miesięcznie od 2 kwartałów zwłoki i 4% mies. od następnych, licząc od dnia 30 po właściwym terminie płatności.

Pewną ulgę dla umysłów znużonych cytatami ustaw przyniosła dyskusja nad opodatkowaniem psiego rodu w r. 1923. Poruszano kwestje darwinizmu, socjalne, bezpieczeństwa publicznego, równouprawnienia suczek z psami pod względem podatkowym, aż zgodzono się na: 1) psy łańcuchowe opłacane będą połową należytości podatkowej (r. Hauswald). 2) psy i pieski spełniające inne funkcje — 5.000 mp rocznie, drugi piesek 10.000 mp., a trzeci 15.000 mp. (za czwartego się nie płaci).

Wniosek r. **Diamanda** opodatkowania niewieściego rodzaju w psim rodzie kwotą 3.000 mp. — upadł.

Zgodnie z referatem r **Felsztyna** uchwalono podwyższyć podatek hotelowy pobierany na rzecz gminy z dotychczasowych 20% na 40% dla obywateli polskich i na 100% dla cudzoziemców.

Na cele budowy budynków folwarcznych na terenie Oświccy, dzierżawionej przez Związek pracowników gminnych uchwalono zaciągnięcie pożyczki amortyzacyjnej w kwocie 25 milj. mp., spłacalnej w 15 latach, w Zakładzie kredytowym miast Małopolski. Pożyczkę spłacać będzie dzierżawca Oświccy, który oprócz czynszu dzierżawnego, tj. 50 kg. zboża od morgi, uiszczać ma w dniu spłaty raty amortyzacyjnej równowartość raty w zbożu według kursu giełdowego w danym dniu.

Z powodu udania się kilkudziesięciu radnych na kolację i na wniosek p. Diamanda, posiedzenie zamknięto przed wyczerpaniem porządku dziennego.

A trudno, panie dzieju, starość nie radość.

Echa inwazji ukraińskiej.

Z SALI SĄDOWEJ.

W sali sądowej sądu apelacyjnego rozpoczęła się wczoraj przed ławą przysięgłych pod przewodnictwem r. Angielskiego, rozprawa przeciw Włodzimierzowi Fedorowiczowi, b. pułkownikowi wojsk ukr. o zbrodnię morderstwa, zbrodnię gwałtu publicznego i współwinę w zbrodni kradzieży. Jako wotanci zasiadają r. Socha i r. Młynarski, oskarża prok. Paklikowski, broni dr. Hankiewicz.

Winę Fedorowicza przedstawia akt oskarżenia w następujący sposób: W r. 1918 służył obwiniony przy wojsku austr., a mianowicie był majorem przy 1 p. ułanów w Kluczach pow. Olkusz i wtedy już okazywał nienawiść żołnierzom narodowości polskiej, a szczególnie przydzielonym do tego pułku legjonistom, zdzierając z nich odznaki legjonowe, zamykając do aresztu i wykonując własnoręcznie kary t. zw. „Anbinden", bił ich powrozami. Po rozpadnięciu się monarchji austr., gdy władzę w Kongresówce objęły władze polskie, namawiał oskarżony podwładnych sobie ułanów do dezercji i zachęcał do rabunków magazynów wojsk., wskutek czego Państwo Polskie poniosło nieobliczalne szkody. Z tego powodu został osk. aresztowany przez władze polskie, po kilku dniach zwolniono go jednak i nawet ułatwiono przedostanie się do Małopolski wschod. do Tarnopola; tam zaraz wstąpił do armji ukraińskiej i szukał sposobności do zemsty nad Polakami.

W drugiej połowie listopada 1918 r. powracał z Rosji do Polski 3-ci batalion 18. p. strzelców i batalion szturmowy 7 dywizji austr. kawalerji, złożony w przeważnej części z żołnierzy narodowości polskiej, w sile 750 ludzi. Oddział ten dnia 27. listopada dotarł do Mikulińiec, gdzie po stoczonej walce z bandami chłopskiemi, zakwaterował się w dworze hr. Reyowej. Wkrótce po zakwaterowaniu, oddział ten został otoczony i napadnięty przez kilku tysięczną bandę, wspomaganą przez regularne wojsko ukr. z baterją artylerji, pod dowództwem maj. Fedorowicza. Dnia 28. listopada **oddziałowi, który przez 24 godzin się** bronił, zabrakło amunicji, wywieszono więc białą chorągiew i wysłano parlamentarza do wojsk ukr., którego jednak przyjęto strzałami i musiał się cofnąć. Po pewnym czasie ze strony ukr zażądano, by Polacy przysłali jako parlamentarzy dwóch oficerów, a gdy ci przybyli do ukr. obozu, aresztowano ich i odesłano pod konwojem do Tarnopola, a do Polaków przybył podoficer ukr. z doniesieniem, że układy ukończone, żołnierze mają złożyć broń i mogą swobodnie udać się do zach. Małopolski.

Nie przeczuwając zdrady, żołnierze złożyli broń, a wtedy kazano ustawić się im w szeregi i do bezbronnych otworzono niespodzianie ogień z karabinu maszynowego, strzelając do uciekających, a na kryjących się w ubikacjach dworskich rzucano ręczne granaty, skutkiem czego sto żołnierzy i 1 oficer poniosło śmierć. Rzezi tej przypatrywał się obwiniony, a nadto polecił zakłuć bagnetami podp. Hałata, czem się później szczycił wobec rannych polskich oficerów. Po rzezi rozpoczęli żołnierze ukr. obdzierać jeńców z ubrań, a nadto rabować okoliczne domy, do czego zachęcał ich obwiniony Fedorowicz słowami: „teper chłopci pohulajte", sam zaś w tow. kap. ukr. Horbacza i kilku uzbrojonych żołnierzy udał się najpierw do domu ks. Ludwika Weissa, a oświadczywszy mu „przeklęty popie, będziesz aresztowany, a co masz, to będzie skonfiskowane", kazał go aresztować, a następnie aresztował ks. Franciszka Dorożyńskiego, który gościł w tym czasie u ks. Weissa. Obu aresztowanych kazał sprowadzić do mieszkania Władysława Teleżyńskiego, którego również aresztował, poczem odgrażał się, że wszystkich Polaków wyrżnie, a gdy Teleżyński odezwał się: „jak coś podobnego powiedzieć może człowiek inteligentny", obwiniony uderzył go laską po głowie, a następnie zwrócił się do obecnych tam żołnierzy ze słowami: „chłopci pohulajte", którzy słysząc to, zaczęli natychmiast rabować mieszkanie Teleżyńskiego. Wskutek tych rabunków, poszkodowani ponieśli kolosalne straty. Następnie obw. udał się do pałacu, grożąc granatem ręcznym, krzyczał do zebranych tam: „jesteście aresztowani, sie wollten unsere Ukraina vernichten" i aresztował Józefę hr. Reyową, jej córkę Marię, Wład. Żychowicza i Wład. Blaszkę. Wszystkich aresztowanych zamknięto na rozkaz obw. w gorzelni. Tego samego dnia wszedł obw. do sali w pałacu hr. Reyowej, gdzie leżeli ranni oficerowie i kazał im wstać z łóżek na baczność, a gdy niektórzy tego uczynić nie mogli, począł ich obwiniony bić po twarzy. Na pielęgnujące ich sanitarjuszki począł ciskać obelżywe słowa, a gdy w obronie sanitarjuszek stanął por. Miernicki-Mielecki, obw. począł go znieważać. Wychodząc ze sali, zabronił dawać rannym oficerom przez 24 godzin jedzenie.

W niedługi czas potem wszedł do sali jakiś podoficer ukr., przystąpił do por. Miernickiego i powiedział, że aresztuje go z polecenia obw. W chwil kilka potem usłyszeli pozostali w sali oficerowie kilka strzałów. Później dowiedzieli się że Miernickiego rozstrzelano. Jeńców odstawiono do Tarnopola i umieszczono w sześciu ciasnych celach. Tam odwiedził ich obwiniony, przyczem rzekł do nich: „musicie zdechnąć z głodu, bo wszy was tak prędko nie zagryzą".

Obwiniony Federowicz nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów. Rozprawa, do której powołano 36 świadków, skończyć się ma w sobotę.

Państw. Zakłady telegr.-telefon. pozostaną i nadal w ręku państwa.

Z Warszawy donoszą

Istniejący od r. 1920 projekt rządowy przekształcenia państwowych telegraficzno-telefonicznych zakładów na spółkę akcyjną z udziałem banków i przemysłu, a także i rządu, został zaniechany. Ministerstwo poczt i telegrafów stanęło obecnie na tem stanowisku, że najlepiej będzie utrzymać państwowe zakłady telegr.-telef. w państwowym zarządzie, z przekształceniem ich jednakże na autonomiczną jednostkę gospodarczą, rządzącą się na zasadach prywatnego przemysłu. W tym celu utworzony został tymczasowo zarząd prowizoryczny pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego min. poczt i telegr. p. Chełmińskiego, a dla ostatecznego uregulowania sprawy ministerstwa poczt i telegrafów opracowano statut, który jeszcze w bieżącym miesiącu pójdzie do zatwierdzenia do komitetu ekonomicznego ministrów. Statut przewiduje jako organa zarządzające państwowymi zakładami telegr.-telef. radę zarządzającą, złożoną z osób mianowanych przez rząd, po części urzędników, po części osób prywatnych i dyrekcję, na czele której stać będzie osoba prywatna.

Państwowe zakłady telegraf.-telefoniczne wytwarzają aparaty telegraficzne Morsego i Hugesa, aparaty telefoniczne i centrale telefoniczne, dostarczane nietylko ministerstwu poczt i telegr., ministerstwu kolei i spraw wojskowych, ale także w ostatnich czasach prywatnej klijenteli.

Od zamiaru przekształcenia zakładów na spółkę akcyjną rząd odstąpił, przekonawszy się, że zakłady w państwowym zarządzie, nawet przy obecnym ich ustroju, pracują lukratywnie, dając kilkanaście miljonów rocznie czystego dochodu, a nadto także z powodu pewnych trudności politycznej natury, związanych z oddaniem eksploatacji zakładów kapitałowi zagranicznemu.

L. cz. P. 5/13/2159.

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI,

że nad niewłasnowolnym Adamem Pawłem 2 im Słoneckim właścicielem dóbr Korościatyn, Zadarów, Krasiejów i Dubienko położonych w okręgu sądu Stanisławowskiego przedłużono władzę opiekuńczą i że wszelkie transakcje dokonane przez Adama Pawła 2. im. Słoneckiego są nieważne. 2711

Sąd okręgowy cywilny we Lwowie.
Oddz. VII. dnia 13 października 1922

PRZETARG.

Centralne Biuro Zakupów Kolei Państwowych w Warszawie, Al. Jerozolimskie 45. nabędzie około 25.000 skrzynek różnych gwoździ. Szczegółowe ogłoszenia w Nr. 247 Monitora Polskiego z dnia 30. października r. b. i w Górnoślązaku z dnia 5 listopada r. b. 2016

KONKURS.

Dyrekcja 8 klasowego Polskiego Gimnazjum Miejskiego w Krzemieńcu ogłasza konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego.

Wynagrodzenie: za jedną lekcję tygodniową 6.000 mk. miesięcznie, za poprawianie wypracowań piśmiennych jedna lekcja tygodniowo od każdych czterech.

Podania zaopatrzone w metrykę, życiorys i dowody studjów, należy wnosić pod adresem: Dyrekcja Polskiego Miejskiego Gimnazjum w Krzemieńcu do dnia 20-go bm. Podania nieuwzględnione będą bez odpowiedzi.

2714 **Dyrekcja.**

Nauka i wychowanie

Szkoła tańców nowoczesnych „ECOLE DE DANSE", St. Niemczynowski, Lwów, Lindego 5. 2657

Kupno i sprzedaż

NAJWIĘKSZY WYBOR

w Poznańskim i na Pomorzu dóbr rycerskich, majątków ziemskich gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów, przemysłowo-handlowych, will i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA". Toruń. Szeroka 32. Telef 233. 2069

Poszukiwany do kupna stary las. Oferty tylko wprost. Rzecz traktuje się poważnie. O adresie dowiedzieć się można w administracji „Kurjera Lwow.". 2667



Duży kwiat „Philodendrum" 3 mtr. wysokości tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Gródecka 131. Brama X p. 11. Nr. drzwi 130 (Domy kolejowe) 5712

Lokata pieniędzy: 9 części z wolnem mieszkaniem w realności w śródmieściu we Lwowie do sprzedania. 2) Morgowa parcela budowlana z sadem, 5 morgów pola i kawał lasu w mieście powiatowem, obok Lwowa zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji Kur. Lw. „Lokata". 2713

Różne.

W pociągu nr. 903

który wyszedł z Lublina do Lwowa dnia 31. października o godz. 11 w nocy w przedziale II. klasy, pierwszy wagon od parowozu — pozostawiono małą paczkę. Starsza pani, która siedziała w tym samym przedziale proszona jest o informacje Teatr Miejski, w Lublinie. 2708

Bandażysta Polecze! Sambor. Ilustrowane cenniki darmo. 3559

Unieważniam skradzione Tymcz. Zaświadcz. demobil. wystawione na nazwisko edn. szer. Grzegorczyk Kazimierz. 2716

Dla samotnie stojącej młodej pani we Lwowie poszukuje się doświadczonej i bardzo inteligentnej nauczycielki (Polk) któraby potrafiła nie utartą drogą szablonu, lecz metodą konwersacji, odbywaniem wspólnych spacerów i wycieczek, odwiedzaniem muzeów, biljotek, teatrów i koncertów przysporzyć jej odpowiednich wiadomości z zakresu literatury, sztuki, nauk przyrodniczych itd. Zajęcie wymaga kilka godzin dziennie. Pierwszeństwo mają pani z akademickiem wykształceniem. — Honorarjum bardzo wysokie zależnie od umowy przy równoczesnym zwrocie wszystkich wydatków połączonych z odwiedzaniem muzeów, teatrów itd. Łaskawe zgłoszenia (niezanonimowe) z podaniem curriculum vitae i szczegółowych warunków prosi się nadsyłać pisemnie najdalej do dnia 17. listopada br. do Generalnej Ekspedycji ogłoszeń M. T. Krzyształowicza, Lwów, Sokoła 4, II. p., pod szyfrą: „Jej przyjaciel".

Towarzystwo Gospodarskie wschodniej Małopolski we Lwowie, zamierza urządzić w pierwszej połowie grudnia 1922 dla ewentualnych kandydatów na inspektorów i instruktorów hodowli

praktyczny kurs z hodowli bydła.

Kurs będzie bezpłatny i będzie trwać 10 do 14 dni. Na kurs zostaną przyjęci tylko kandydaci posiadający wyższe lub średnie studja rolnicze. Podania o przyjęcie na kurs, udokumentowane odpisami świadectw należy wnosić do Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 22.

D. O. K. Nr. VI. L. 42389/V/22. Lwów, d. 5. listopada 1922 r.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie rejestracji.

Wszystkich obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne na mocy Ustawy Sejmowej z dnia 17. czerwca 1919 r. O spisie oficerów oraz art. 107. Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dziennik Praw Królestwa Polskiego Nr. 13/18. punkt 28) zostali powołani do rejestracji w terminie od dnia 1. VII. do dnia 31. VII. 1922 r.

Wszyscy obywatele Państwa Polskiego, posiadający stopnie oficerskie, wzgl. równorzędne bez względu na to, czy stopnie uzyskali w armjach obcych, w polskich formacjach wojskowych, czy też w armji polskiej pomimo nakazanego terminu rejestracji część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie, co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństwa oficerów rezerwy.

Z dniem 1. grudnia 1922, zamykam czynności rejestracyjne w Powiatowych Komendach Uzupełnień, po tym terminie Komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą. Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, tj. przed 1. grudnia 1922.

Minister Spraw Wojskowych
(—) **Sosnkowski** Gen. Dyw.
M. S. Wojsk O. V. Szt. Gen. L 46525/V. Org. 22.

Dowódca O. K. Nr. VI.
Jędrzejewski Generał Dywizji. 2792

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strzetelski